

W dniu 28 lipca odbyło się spotkanie z Tamarą Bołdak – Janowską, autorką „Tfu! Z ludźmi” po spotkaniu rozmawiałam z Tamarą na różne tematy związane ze sztuką i literaturą.

Jeaninne: Kiedy zaczęła Pani pisać

Tamara: Zaczęłam pisać, kiedy miałam 37 lat. Przedtem pisałam, ale nie wydawałam moich utworów, ponieważ nie byłam na to gotowa, dość dojrzała. Czekalam na moment, kiedy będę mogła coś powiedzieć.

J: Jak Pani postrzega związek pomiędzy pisarstwem a sztuką plastyczną?

T: Rainer Maria Rilke powiedział: „Nie zapomnijcie obrazu”. Według niego, myśl ludzka jest związana z obrazem, a ja zgadzam się z nim. XX wiek był wiekiem obrazu. Wielu pisarzy łączy słowo z jego wizualizacją. Günter Grass pisze, ale też jest artystą – plastykiem. A nasz Bruno Schulz rysował ilustracje do swoich utworów.

J: Kiedy Pani zaczęła rysować ilustracje do swoich tekstów?

T: W czasie komunizmu nie mogłam wydawać książek, ale mogłam robić wystawy moich rysunków. Moje teksty nie były też jeszcze dojrzałe i rysując szukałam swojego stylu.

J: Co myśli Pani o feminizmie?

T: Feminizm bardzo mi się podoba, ale wszystkich feministek nie lubię. Wolę feministki, które nie są skupione wyłącznie na problemach kobiet, lecz są bardziej świadome sytuacji i problemów na świecie.

J: Podczas spotkania z Panią, Wacek powiedział, że Pani twórczość ma coś wspólnego z teatrem. Czy sądzi Pani, że to prawda?

T: Tak, mam coś wspólnego z teatrem. Dla mnie pisanie jest jak gra na scenie. W Teatrze Węgałty jest dramat ludzki i u mnie też. Teatr jest blisko życia, a ja też jestem blisko życia.

J: To jest Pani pierwszy raz na festiwalu „Wioska Teatralna”. Jak się tu Pani podoba?

T: Bardzo mi się podoba ten festiwal, ponieważ nie jest komercyjny, lecz blisko życia ludzi. Dla mnie bardzo ważne jest wolne myślenie. W Polsce brakuje nam możliwości wyrażenia

swoich prawdziwych myśli. W czasach komunizmu była cenzura, ale teraz istnieje autocenzura, ponieważ sztuka musi być komercyjna. W Polsce duży wpływ ma też kościół katolicki. Nie jest to dobre, gdy jedno wyznanie jest dominujące. Natomiast w Węgajtach obecne jest wolne myślenie bez względu na wyznanie i światopogląd. Tutaj można powiedzieć wszystko i poruszać różne tematy.

Rozmawiała Jeannine Pitas